

MARCIN PODLEŚ

Uniwersytet Wrocławski

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOMANDYTARIUSZA Z PUNKTU WIDZENIA INTERESU WIERZycIELI SPÓŁKI

1. WPROWADZENIE

Spółka komandytowa cieszy się w polskim obrocie prawnym coraz większą popularnością, co jest powodowane przede wszystkim względami podatkowymi oraz możliwością korzystania z wyłączenia osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki¹. Jednocześnie rozpowszechnia się model spółki komandytowej, w którym współnikiem odpowiadającym całym majątkiem za zobowiązania spółki (komplementariuszem) jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, często z minimalnym kapitałem zakładowym na poziomie 5 tys. zł, i z minimalnym udziałem w zysku z tytułu uczestnictwa w spółce komandytowej, w której realny majątek posiadają jedynie komandytariusze. Powoduje to potrzebę rozważenia, na ile obowiązujące przepisy kodeksu spółek handlowych² (dalej również jako k.s.h.) zapewniają ochronę interesu ewentualnych wierzycieli spółki komandytowej. Z uwagi na widoczną kontynuację brzmienia przepisów o odpowiedzialności komandytariusza, w niniejszym opracowaniu zawarte będą odesłania również do wybranych wypowiedzi doktryny na tle przepisów kodeksu handlowego³ (dalej również jako k.h.). Warto bowiem zaznaczyć, że twórcy kodeksu spółek handlowych w sposób wyraźny w znaczącym stopniu przejęli z kodeksu handlowego konstrukcję odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej⁴.

¹ Por. *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, 2013 r.*, GUS, Warszawa 2014, tab. 1.

² Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 z późn. zm.).

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. z 1934 r., Nr 57, poz. 502 z późn. zm.).

⁴ Zgodnie z art. 147 § 1 k.h. komandytariusz odpowiadał za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli tylko do wysokości sumy komandytowej. Tak jak obecnie, na tle art. 148 § 1 k.h., komandytariusz był wolny od odpowiedzialności w granicach wniesionego wkładu, a dalsze przepisy

2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOMANDYTARIUSZA ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ W ŚWIETLE PRZEPISÓW KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH

Przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają generalne odesłanie o stosowaniu do spółki komandytowej w sprawach nieuregulowanych wcale lub nieunormowanych odmiennie w kodeksie przepisów o spółce jawnej (art. 103). Oznacza to między innymi stosowanie przepisów o odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki, w tym zasadę odpowiedzialności solidarnej całym majątkiem i bez ograniczeń wobec osób trzecich, ale jednocześnie w sposób subsydiarny⁵. Odmienne traktuje jednak ustawodawca w tym zakresie komandytariuszy, wprowadzając w odniesieniu do nich inną niż w spółce jawnej zasadę ograniczenia odpowiedzialności względem osób trzecich wyłącznie do wysokości sumy komandytowej (art. 111 k.s.h.). W rezultacie przyjmuje się w doktrynie, że odpowiedzialność komandytariusza ma charakter ograniczony, osobisty, bezpośredni, solidarny, subsydiarny i akcesoryjny⁶.

Ten wyznaczony sumą komandytową maksymalny zakres odpowiedzialności komandytariusza ulega jeszcze zmniejszeniu w zakresie, w jakim komandytariusz wniósł do spółki komandytowej wkład⁷. Jeśli więc komandytariusz wniósł do spółki komandytowej wkład o wartości co najmniej odpowiadającej wysokości sumy komandytowej, to jego osobista odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest wyłączona⁸. Odpowiedzialność ta może się ponownie zaktualizować,

kodeksu handlowego zawierały tożsame z obecnie obowiązującymi przepisy odnoszące się do skutków zwrotu wkładu, względnie jego uszczuplenia z punktu widzenia odpowiedzialności komandytariusza (por. 148 § 2 i § 3 k.h.).

⁵ Wniosek z art. 22 § 2 oraz art. 31 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h.

⁶ Tak przykładowo: A. Kidyba, *Handlowe spółki osobowe*, Warszawa 2013, s. 401; por. także A. Kappes, [w:] *Spółka komandytowa*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 208.

⁷ Zgodnie z art. 112 § 1 k.s.h. komandytariusz jest wolny od odpowiedzialności w granicach wartości wkładu wniesionego do spółki. Warto przy tym zaznaczyć, że w spółce komandytowej, tak jak w innych spółkach handlowych, na tle art. 3 k.s.h. obowiązkiem komandytariusza jest wniesienie wkładu do spółki, przy czym wobec braku regulacji w tej materii, wkład ten może być zarówno niższy, jak i wyższy niż suma komandytowa; por. także J. Lic, *Pojęcie sumy komandytowej w kodeksie spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 2, s. 31; A. Kidyba, *Handlowe spółki...*, s. 404. W doktrynie wskazuje się, że w interesie komandytariusza jest zabezpieczenie dowodów wniesienia wkładów do spółki — tak: A. Kidyba, *Handlowe spółki...*, s. 407.

⁸ W takiej sytuacji wskazuje się, że suma komandytowa pełni wyłącznie funkcję informacyjną o najwyższym potencjalnie możliwym zakresie osobistej odpowiedzialności komandytariusza, na wypadek sytuacji powtórnego zaktualizowania się jego odpowiedzialności w świetle obowiązujących przepisów — tak: A. Kidyba, *Handlowe spółki...*, s. 406. Ograniczenie to nie znajduje zastosowania, dotyczy to wyjątkowych sytuacji przewidzianych przepisami kodeksu spółek handlowych pełnej odpowiedzialności komandytariusza z tytułu naruszenia przepisów i nadużycia zaufania osób trzecich, a polegających na umieszczeniu nazwiska (odpowiednio nazwy) komandytariusza w firmie spółki (art. 104 § 4 k.s.h.) lub reprezentacji spółki z powołaniem na status współnika, bez odrębnej podstawy swojego umocowania (art. 118 § 1 k.s.h.). Sytuacje rozszerzonej odpowiedzialności mają jednak charakter wyjątkowy i dlatego nie będą bliżej analizowane w niniejszym opracowaniu.

jeśli (oprócz zaistnienia innych ogólnych przesłanek odpowiedzialności wspólnika spółki komandytowej) dojdzie do zwrotu komandytariuszowi wniesionego przezeń wkładu⁹. W rozumieniu obowiązujących przepisów zwrot ten może zaś przybrać zarówno postać czynności prawnej zmierzającej bezpośrednio lub pośrednio do oddania komandytariuszowi wniesionego wkładu w całości lub części, ale również oznaczać każdą wypłatę dokonaną na rzecz komandytariusza z majątku spółki, jeśli w wyniku straty doszło do uszczuplenia majątku spółki, a wypłata zostaje zrealizowana zanim komandytariusz uzupełni do pierwotnej wysokości wartość zadeklarowanego umową spółki wkładu (art. 112 § 3 k.s.h.). W tym ostatni przypadku za równoznaczną ze zwrotem wkładu w stosunku do wierzycieli (a zatem na potrzeby stosunków zewnętrznych) uznaje się bowiem nawet wypłatę z majątku spółki na rzecz komandytariusza, dokonaną celem wykonania umowy wzajemnej zawartej między spółką a komandytariuszem i przy zachowaniu ekwiwalentności oraz ekonomicznej równoważności obu świadczeń¹⁰. W doktrynie — jak się wydaje w celu ochrony wierzycieli — wyrażane są poglądy jeszcze szerzej niż literalne brzmienie ustawy, ujmujące sytuacje zwrotu wkładu. Pojęciem zwrotu wkładu obejmowane bywają wszelkie wypłaty lub świadczenia z majątku spółki na rzecz komandytariusza, niemające gospodarczej przyczyny¹¹, a także, przykładowo, sytuacje takie jak sprzedaż komandytariuszowi przez spółkę jej produktów po obniżonej cenie lub udzielenie mu nieoprocentowanej pożyczki¹².

Ustawodawca przykładą również wagę do tego, aby wkłady wnoszone przez komandytariusza w granicach wartości sumy komandytowej, skoro prowadzą do ograniczenia lub całkowitego wyłączenia odpowiedzialności komandytariusza, miały namacalną wartość. Po pierwsze, jeśli wkładem komandytariusza do spółki ma być aport, to wymaga się określenia umową spółki jego przedmiotu, a także wartości (art. 107 § 1 k.s.h.). Trafnie przy tym wskazuje się w doktrynie, że wierzyciel może w postępowaniu przeciwko komandytariuszowi kwestionować wartość wkładu wpisaną przez współników w umowie spółki¹³, jeśli nie odpowiadała ona wartości zbywczej przedmiotu wkładu w chwili zawierania umowy spółki i tym samym w określonych przypadkach realizować osobistą odpowiedzialność komandytariusza w zakresie różnicy między wysokością sumy komandytowej

⁹ Por. art. 112 § 2 k.s.h.

¹⁰ Por. A. Kappes, [w:] *Spółka...*, s. 218–291. Autor przekonująco argumentuje, że w następstwie wprowadzenia do spółki komandytowej instytucji udziału kapitałowego trafniejsze byłoby uzależnienie takiej zaostrożonej sytuacji komandytariusza od zmniejszenia jego udziału kapitałowego w stosunku do wartości początkowej. Problematyczne może być jednak to, że przepisy dotyczące udziałów kapitałowych w spółce osobowej mają charakter dyspozytywny, a zatem mocą postanowień współników mogłyby zostać ukształtowane w sposób niweczący taki skutek.

¹¹ Tak: J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński *et al.*, *Kodeks spółek handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 2001, s. 578 n.

¹² Tak: J.P. Naworski, [w:] J.P. Naworski *et al.*, *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe*, Warszawa 2001, s. 291.

¹³ Por. A. Kappes, [w:] *Spółka...*, s. 215; A.J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność współników spółek osobowych. Zasady naczelne*, Warszawa 2009, s. 200.

a rzeczywistą wartością wniesionego wkładu. Po drugie, co nietypowe dla spółek osobowych, niedopuszczalne jest wnoszenie przez komandytariusza do spółki tytułem wkładu wykonywania pracy lub świadczenia usług ani wynagrodzenia z tytułu usług dokonanych przy powstaniu spółki, o ile wartość innych wkładów nie odpowiada jeszcze wysokości sumy komandytowej (art. 107 § 2 k.s.h.). Po trzecie, jeżeli komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółka akcyjna, a komandytariuszem jest wspólnik tej spółki, to w takiej sytuacji wkładu komandytariusza nie mogą stanowić jego udziały w tej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcje tej spółki akcyjnej (art. 107 § 3 k.s.h.). Opisane przepisy mają służyć niewątpliwie ochronie wierzycieli spółki, aby uniemożliwić unikanie przez komandytariuszy odpowiedzialności poprzez wnoszenie wkładów, a następnie ich wycofywanie z majątku spółki pod różnymi postaciami, czy też wnoszenie do spółki składników majątkowych o trudnej do zweryfikowania wartości (praca, usługi) lub — jak w przypadku sytuacji objętej hipotezą art. 107 § 3 k.s.h. — o wartości zależnej od aktualizacji odpowiedzialności komplementariusza. Można się tutaj doszukać pewnej analogii z uregulowaniami dotyczącymi pokrycia kapitału zakładowego w spółkach kapitałowych w celu zapewnienia jego funkcji gwarancyjnej, chociaż — oczywiście — w spółce osobowej pojęcie takie nie występuje. To dla spółek kapitałowych właściwy jest bowiem zakaz zwracania wspólnikom wkładów wniesionych do spółki, zapobieganie zaniżaniu wartości wkładów pod rygorem odpowiedzialności wobec spółki oraz osób trzecich, czy też ograniczenia w zakresie zdolności aportowej oraz ochrona majątku spółki również przed samymi wspólnikami.

3. SUMA KOMANDYTOWA

Analizując odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej, jako kluczowa jawi się suma komandytowa¹⁴, stanowiąca element przedmiotowo istotny umowy spółki komandytowej. Ustawa zawiera definicję legalną tego pojęcia, tłumacząc je jako „oznaczony kwotowo zakres odpowiedzialności każdego komandytariusza wobec wierzycieli” (art. 105 pkt 5 k.s.h.). Suma komandytowa może być określona w różnej wysokości dla każdego z komandytariuszy spółki¹⁵. Jest ona wyznaczana wielkością kwotową, przy czym ustawa nie określa jej minimalnej ani maksymalnej wysokości. Wydaje się, że przyjęcie

¹⁴ W literaturze wskazuje się, że w przepisach państw europejskich instytucja sumy komandytowej występuje rzadko, natomiast zwykle granicę odpowiedzialności komandytariusza wyznacza określona w sposób wiążący (zwykle we właściwym rejestrze) wysokość jego wkładu — por. L. Moskwa, *Suma komandytowa*, „Prawo Spółek” 1999, z. 6, s. 2 n.

¹⁵ Tak przykładowo: J. Lic, *op. cit.*, s. 32 n. Autor jednak trafnie wskazuje na wątpliwości, jakie mogą wywoływać przepisy art. 522 § 3 oraz 571 k.s.h., stanowiące o reprezentacji w razie łącznia lub przekształcenia z udziałem spółki komandytowej na poziomie 2/3 sumy komandytowej.

sumy komandytowej na poziomie zbliżonym do zera (przykładowo w wysokości 1 zł) mogłoby zostać uznane za zmierzające do obejścia przepisów o odpowiedzialności współników spółki komandytowej za zobowiązania spółki¹⁶. Wyrażany jest pogląd, że suma komandytowa ma stanowić realne zabezpieczenie dla wierzycieli spółki komandytowej (ma wręcz zapewniać zaspokojenie wierzycieli¹⁷), a jej minimalna wysokość powinna być oceniana przez pryzmat między innymi wartości wkładów wnoszonych do spółki (w tym wkładu komandytariusza), oraz rozmiaru i ryzyka stwarzanego przez tę działalność i liczbę komandytariuszy, tak aby nie miała ona charakteru wyłącznie symbolicznego¹⁸. W praktyce obrotu spotyka się jednak określanie sumy komandytowej na poziomie kilkuset złotych i nie powoduje to negatywnych skutków w zakresie rejestracji spółki. Wydaje się, że w świetle obowiązujących przepisów trudno taką praktykę kwestionować, w szczególności mając na uwadze obowiązującą również w obszarze prawa spółek (art. 2 k.s.h.) zasadę swobody umów. Dlatego również za trudny do urzeczywistnienia należy uznać postulat o dopuszczalności kwestionowania przez wierzyciela w procesie sumy komandytowej określonego komandytariusza, a tym samym ograniczenia jego odpowiedzialności, z uwagi na jej zbyt niską wysokość¹⁹. Rozwiązanie to w praktyce wydaje się mocno problematyczne, ponieważ — z powodu braku regulacji ustawowej o minimalnej wysokości sumy komandytowej — trudno ustalić punkt odniesienia, na podstawie którego miałyby następować weryfikacja odpowiedniości wysokości sumy komandytowej zastrzeżonej umową spółki. Przykładowo, zazwyczaj na etapie zawiązywania spółki nie da się ściśle przewidzieć, jaki będzie rozmiar działalności prowadzonej przez spółkę, ponieważ będzie to zależne od czynników ekonomicznych, a brak podstaw nor-

W sytuacji bowiem zróżnicowania wysokości sum komandytowych pośród komandytariuszy tej samej spółki trudno wyliczać z niej wielkość $\frac{2}{3}$ dla tej spółki jednolity.

¹⁶ Por. także A. Kappes, [w:] *Spółka...*, s. 105 i 209 oraz A. Kappes, *Spółka komandytowa. Tworzenie, funkcjonowanie, wzory umów*, Warszawa 1999, s. 89 n. Autor wskazuje, że postanowienie umowy spółki określające wysokość sumy komandytowej na poziomie czyniącym fikcyjną odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki byłoby — jako zmierzające do obejścia prawa — nieważne, a ponadto sprzeczne z naturą stosunku prawnego (art. 3531 kodeksu cywilnego).

¹⁷ Tak: J. Szwaia, I.B. Mika, [w:] *Kodeks spółek handlowy. Komentarz*, t. I, red. S. Sołtysiński *et al.*, Warszawa 2012, s. 887.

¹⁸ Tak m.in.: A. Kappes, [w:] *Spółka...*, s. 209–210; J. Szwaia, I.B. Mika, *op. cit.*, s. 887; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 472. Cel gwarancyjny sumy komandytowej wskazuje również A.J. Witosz, *op. cit.*, s. 206 n., szukając przy ustalaniu jej minimalnej wysokości analogicznego stosowania przepisów o minimalnym poziomie kapitału zakładowego. Z kolei A. Kidyba jako rolę sumy komandytowej wskazuje „uzupełnienie możliwości zaspokojenia wierzycieli” — por. A. Kidyba, *Kodeks spółek...*, s. 481. W doktrynie reprezentowany jest jednak również pogląd o dowolności w zakresie oznaczania wysokości sumy komandytowej — por. M. Spyra, [w:] J. Bieniał *et al.*, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 412 n.

¹⁹ Tak: A. Kappes, *Spółka komandytowa...*, s. 90–91.

matywnych do nakładania na komandytariusza obowiązku podwyższenia sumy komandytowej wraz z rozwojem spółki²⁰.

Suma komandytowa wyznacza zakres odpowiedzialności komandytariusza nie wobec każdego z wierzycieli spółki odrębnie, lecz dla wszystkich tych wierzycieli łącznie²¹. Dlatego nawet jeśli w danym przypadku może zachodzić odpowiedzialność osobista komandytariusza, w związku z wniesieniem wkładu o niższej wartości niż wysokość sumy komandytowej lub innej z przewidzianych przepisami sytuacji o analogicznym skutku, to jeśli zakres odpowiedzialności danego komandytariusza wyczerpał się już wcześniej w ramach odpowiedzialności za inny dług spółki, to kolejny wierzyciel nie będzie miał już możliwości z odpowiedzialności tej skorzystać²². Wyjątkiem byłaby sytuacja, w której kwota świadczona na rzecz wcześniejszego wierzyciela spółki została następnie komandytariuszowi zwrócona w całości lub w części przez spółkę lub komplementariuszy (regres)²³.

W razie przeniesienia ogółu praw i obowiązków przysługujących danemu komandytariuszowi na inną osobę, osoba taka, stając się nowym komandytariuszem w miejsce dotychczasowego, będzie odpowiadała w granicach dotychczasowej sumy komandytowej. Jeżeli jednak to przeniesienie ogółu praw i obowiązków miałyby się odbywać na rzecz osoby, która również jest komandytariuszem w takiej spółce, to wydaje się, że nie dochodzi do sumowania sum komandytowych obu tych osób. Osoba pozostająca w spółce komandytowej ma bowiem własną sumę komandytową, wyznaczającą jej zakres odpowiedzialności za zobowiązania wobec osób trzecich. W świetle zaś art. 10 k.s.h. (dotyczącego zmian w składzie osobowym handlowych spółek osobowych) przeniesieniu podlega ogół praw i obowiązków w spółce. Suma komandytowa — jak się wydaje — nie powinna być utożsamiana z obowiązkiem współnika, ponieważ wyznacza ona jedynie kwotowo zakres odpowiedzialności współnika, a nie odnosi się to konkretnych zobowiązań na tym współniku ciążyących.

4. ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI KOMANDYTARIUSZA A PRZEPISY USTAWY O KRAJOWYM REJESTRZE SĄDOWYM

Rozważając zagadnienie odpowiedzialności komandytariusza z perspektywy interesu wierzycieli, konieczne jest uwzględnienie również materii rejestrowej, która powinna być dla wierzycieli źródłem informacji o zakresie odpowiedzialno-

²⁰ Sama dopuszczalność podwyższenia sumy komandytowej nie budzi natomiast wątpliwości, lecz zależne jest ono od zgody współników, w tym danego komandytariusza — por. przykładowo A. Kappes, [w:] *Spółka...*, s. 212.

²¹ Por. L. Moskwa, *op. cit.*, s. 9; J. Szwaia, *op. cit.*, s. 764.

²² *Ibidem*, s. 9.

²³ *Ibidem*.

ści danego komandytariusza oraz o zmianach tego zakresu, w następstwie różnych zdarzeń prawnych jak zmiana wysokości sumy komandytowej lub zwrot wkładu.

Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym²⁴ wymaga obligatoryjnie wskazania w odniesieniu do każdego komandytariusza wysokości sumy komandytowej, a także przedmiotu wkładu, z zaznaczeniem, w jakiej wysokości został on wniesiony, oraz zgłoszenia ewentualnych zwrotów wkładów, nawet gdyby były zwrotami jedynie częściowymi (art. 38 pkt 6 lit. d oraz e). Jeszcze bardziej szczegółowo w tym zakresie sformułowane zostały formularze wykorzystywane w postępowaniu rejestrowym. Formularz „Wspólnicy spółki komandytowej”, stanowiący załącznik do wniosku o rejestrację spółki komandytowej w rejestrze przedsiębiorców, wymaga bowiem w odniesieniu do każdego komandytariusza, oprócz wskazania wysokości sumy komandytowej, również podania umownej wartości wkładu komandytariusza (zgodnie z umową spółki), a także zamieszczenia informacji, czy wkład ma charakter niepieniężny (w całości lub w części) oraz odrębnego podania wartości wkładu rzeczywiście wniesionego, ze wskazaniem, czy ten wkład wniesiony ma charakter niepieniężny²⁵. Należy ocenić taką drobiazgowość prawodawcy pozytywnie, ponieważ w praktyce mogą następować sytuacje, gdy wartość wkładu wspólnika określona umową jest różna (w tym niższa) od wartości wkładu rzeczywiście wniesionego²⁶. Przyjęte rozwiązanie z wprowadzeniem oświadczenia o wartości wniesionego do spółki wkładu budzi jednak wątpliwości, ponieważ spółka komandytowa powstaje dopiero z chwilą wpisu do rejestru (art. 109 k.s.h.), a zatem na etapie składania wniosku do rejestru przedsiębiorców dokonanie wniesienia przez komandytariusza wkładu do majątku spółki nie jest możliwe. Duży poziom szczegółowości wymusza również formularz „Zmiana — wspólnicy spółki komandytowej”, stanowiący załącznik do wniosku o zmianę danych w rejestrze przedsiębiorców. Formularz ten wymaga bowiem podania, oprócz ewentualnie zmienionej wysokości sumy komandytowej, również aktualnej wartości wkładu wspólnika, jaki został (następczo) wniesiony do spółki, z zaznaczeniem, czy ma on charakter niepieniężny, a także wskazania, czy komandytariusz wniósł nowy wkład, ze wskazaniem jego wartości i rodzaju²⁷. Ponadto opisywany formularz wymaga ujawnienia, czy zwrócono komandytariuszowi wkład, a jeśli tak, to jakiej wartości i czy zwrot dotyczy wkładu niepieniężnego²⁸. Przyjęte na poziomie formularzy szczegółowe rozwiązania, połączone z prawnym obowiązkiem zgłaszania danych objętych obowiązkiem wpisu do

²⁴ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2013 r., poz. 1203 z późn. zm.).

²⁵ Por. pola 14–18 formularza KRS-WC.

²⁶ Deklarowanie wartości wkładu wniesionego do spółki następuje również na potrzeby podatku od czynności cywilnoprawnych, w deklaracji składanej do urzędu skarbowego — por. druk PCC-3.

²⁷ Por. pola 24–29 formularza KRS-ZC.

²⁸ Por. pola 30–32 formularza KRS-ZC.

rejestr przedsiębiorców (art. 38 pkt 6 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym) nie zapewniają jednak samoistnie podniesienia poziomu ochrony wierzycieli. W pierwszym rzędzie sąd rejestrowy niezwykle rzadko będzie miał z urzędu wiedzę o dokonanym, a niezgłoszonym zwrocie wkładu lub o występowaniu różnicy pomiędzy wartością wkładu komandytariusza wskazaną w umowie spółki a wartością rzeczywiście wniesionego wkładu. Trudno zatem myśleć o wdrożeniu wobec spółki (wspólników uprawnionych do reprezentacji) postępowania przymuszającego do złożenia odpowiedniego wniosku. Ponadto, chociaż w świetle art. 112 § 3 k.s.h. w razie uszczuplenia wkładu komandytariusza przez stratę za zwrot wkładu w stosunku do wierzycieli uważa się każdą wypłatę dokonywaną z majątku spółki na rzecz komandytariusza, zanim uzupełni on pierwotną wysokość swojego wkładu, to wydaje się, że dokonywanie takich wypłat nie wymaga nawet zgłoszenia do rejestru przedsiębiorców. Sam ustawodawca mówi bowiem w takim przypadku jedynie o wystąpieniu skutku wobec wierzycieli spółki, a zatem nie wobec samej spółki. Co więcej, istniejące rozwiązania nie zapewnią zrealizowania pełnego celu ochronnego przepisów kodeksu spółek handlowych, w sytuacjach gdy zwrot wkładu następuje jedynie pośrednio, na przykład poprzez nieekwiwalentność świadczeń z umów zawieranych między komandytariuszem a spółką komandytową. Dodatkowo, co gorsza (z punktu widzenia interesu wierzycieli), z objęcia informacji o wniesieniu wkładu i jego wartości obowiązkiem wpisu do rejestru przedsiębiorców wynika rozciągnięcie również na te dane domniemania prawdziwości (art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym), co może z kolei negatywnie wpływać na rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu rozpoznawczym, w którym powód (wierzyciel spółki komandytowej), będzie próbował realizować osobistą odpowiedzialność komandytariusza.

5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOMANDYTARIUSZA NA TLE PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNYM

Specyfiką spółek handlowych osobowych na tle aktualnej regulacji jest z jednej strony wspomniana już subsydiarność w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a z drugiej służąca wierzycielom możliwość uzyskania klauzuli wykonalności w stosunku do wspólnika na tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko spółce (art. 7781 k.p.c.²⁹). Uregulowanie to niewątpliwie ułatwia wierzycielom handlowych spółek osobowych egzekwowanie wierzytelności od wspólników, w sytuacji gdy nie jest to możliwe wobec samej spółki. Zgodnie z art. 7781 k.p.c. odnosi się on do „wspólnika ponoszącego odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki”. Rodzi się za-

²⁹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm.), dalej jako k.p.c.

tem pytanie, o dopuszczalność nadawania klauzuli wykonalności w stosunku do komandytariusza, przy założeniu, że w konkretnej spółce jego osobista odpowiedzialność w ogóle zachodzi. Mając na uwadze literalne brzmienie analizowanego przepisu, należy przyjąć, że nie odnosi się on do komandytariusza, ponieważ jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej³⁰. Wierzyciele spółki komandytowej nie mogą zatem korzystać z tego rodzaju udogodnienia w razie woli prowadzenia egzekucji za zobowiązania spółki z majątku komandytariusza³¹. Pozostaje im zatem konieczność pozywania oprócz spółki równocześnie (art. 31 § 2 w zw. z art. 103 k.s.h.) lub w czasie późniejszym także komandytariusza. Uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko komandytariuszowi nie wydaje się jednak przy obecnej konstrukcji spółki komandytowej zadaniem łatwym. Komandytariusz będzie się bowiem z reguły w postępowaniu powoływał na wyłączenie odpowiedzialności, wynikające z wniesienia wkładu (art. 112 § 1 k.s.h.). Jeśli przedłoży umowę spółki, z której będzie wynikał obowiązek wniesienia wkładu w wysokości odpowiadającej co najmniej wysokości sumy komandytowej, a ponadto innymi dowodami wykaże wniesienie tego wkładu (wykonanie obowiązku wynikającego z umowy spółki), to powództwo może zostać w stosunku do niego oddalone³². Komandytariusz może się również w postępowaniu powoływać na to, że pomimo wkładu niższego niż wysokość sumy komandytowej — co w takim zakresie uzasadniałoby jego odpowiedzialność — doszło już w stosunku do innego wierzyciela do zrealizowania jego odpo-

³⁰ Tak przykładowo: M. Muliński, [w:] J. Jankowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do artykułów 758–1088*, Warszawa 2011, s. 215; K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 1259; P. Telenga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2010, s. 1000. Jedynie niektórzy przedstawiciele doktryny dopuszczają nadanie klauzuli wykonalności przeciwko komandytariuszowi na podstawie art. 7781 k.p.c., jeżeli w związku z naruszeniem dyspozycji art. 104 § 4 lub art. 118 § 2 k.s.h. ponosi on rozszerzoną odpowiedzialność (tj. nieograniczoną, taką jak komplementariusz) — tak: S. Kowalski, *Rozszerzona odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 5, s. 201 n.

³¹ Ubocznie warto również zauważyć, że o szczególnym statusie komandytariusza z punktu widzenia odpowiedzialności świadczy również wyłączenie go na tle art. 55 pkt 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym spośród kręgu współników wpisywanych z urzędu do rejestru dłużników niewypłacalnych w razie ogłoszenia upadłości spółki.

³² W literaturze reprezentowany jest jednak również pogląd, że w takiej sytuacji bardziej prawidłowe byłoby wydanie wyroku zasądającego (uwzględniającego powództwo) z powołaniem na art. 319 k.p.c., przy pozostawieniu pozwanemu komandytariuszowi możliwości obrony na płaszczyźnie postępowania egzekucyjnego lub w postępowaniu o ustalenie — por. L. Moskwa, *op. cit.*, s. 9–10. Wydaje się jednak, że ustalenie w postępowaniu rozpoznawczym wyczerpania osobistej odpowiedzialności komandytariusza w związku z uprzednim spełnieniem innych długów spółki powinno zostać uwzględnione, skoro prowadzi ono do wyłączeniu osobistej odpowiedzialności komandytariusza. Poza tym wydanie wyroku zasądającego miałoby również ten mankament, że prowadziłoby z reguły zgodnie z ogólną zasadą ryzyka procesowego do obciążenia komandytariusza kosztami postępowania, a zatem rozciągnięcia na niego odpowiedzialności finansowej za zobowiązania spółki co najmniej w takim zakresie.

wiedzialności, co skutkuje wyczerpaniem jego odpowiedzialności. Okoliczność ta jest zaś dla wierzyciela w praktyce zwykle niemożliwa do ustalenia przed wytoczeniem powództwa, co wiąże się dla niego z wystąpieniem ryzyka procesowego.

6. PODSUMOWANIE

Analiza przepisów odnoszących się do osobistej odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej skłania do wniosku, że wierzyciel często nie może liczyć na aktualizację tej odpowiedzialności. Pomimo obecnych w doktrynie głosów, wskazujących na gwarancyjną funkcję sumy komandytowej, trudno znaleźć w praktyce obrotu realizację tej funkcji, skoro nie ma ustalonej minimalnej wysokości sumy komandytowej. Dzięki ujawnianiu wysokości sumy komandytowej w rejestrze przedsiębiorców wierzyciel spółki (przynajmniej w zakresie zobowiązań *ex contractu*), może świadomie podjąć decyzję o dokonaniu czynności prawnej ze spółką, godząc się na niski poziom sumy komandytowej. Znacznie mniej przejrzysta jest sytuacja wierzyciela w odniesieniu do ryzyka zwrotu wkładu na rzecz komandytariusza. Stan taki występuje, pomimo że na potrzeby rejestru przedsiębiorców zastosowano bardzo rozbudowane w tym zakresie formularze, odnoszące się oprócz zjawiska zwrotu wkładu również do problemu zawyżania ich wartości. Wydaje się, że nie ma jednak realnych instrumentów do zapewniania ujawniania w rejestrze przedsiębiorców zmian majątkowych w tym zakresie, ponieważ sąd rejestrowy nie będzie miał o nich z reguły z urzędu żadnej wiedzy. Jeszcze trudniej byłoby ujawnić sytuację pośredniego zwrotu wkładów, chociażby przez przyjęcie nieekwiwalentnych wkładów w umowie łączącej spółkę z komandytariuszem. Problematyczna pozostaje również realizacja dyspozycji art. 112 § 3 k.s.h., związana z wypłatami na rzecz komandytariusza w razie zaistnienia straty. Warto też podkreślić, że odpowiedzialność osobista komandytariusza, nawet jeśli wystąpi ze względu na niższy poziom wkładu danego komandytariusza niż odnosząca się doń suma komandytowa, to jednak granicę jej wyznaczać będzie suma komandytowa. Co więcej, pociągnięcie komandytariusza do osobistej odpowiedzialności przez jednego wierzyciela spółki komandytowej pozwoli takiemu komandytariuszowi podnieść zarzut wobec kolejnego wierzyciela spółki, jeśli w wyniku czynności pierwszego wierzyciela doszło do realizacji osobistej odpowiedzialności komandytariusza w kwocie odpowiadającej różnicy między sumą komandytową a poziomem wkładu komandytariusza do spółki. Wierzyciel spółki komandytowej nie będzie miał przy tym wiedzy o tym, czy — w sytuacji gdy w ogóle wchodzi w grę osobista odpowiedzialność komandytariusza — zakres tej odpowiedzialności nie został już wyczerpany przez innego wierzyciela spółki. Sytuacja taka stawia pod znakiem zapytania celowość instytucji sumy komandytowej, ponieważ w rezultacie odpowiedzialność komandytariusza

sza za zobowiązania spółki komandytowej i tak jest ograniczona do wkładu, jaki wniósł on do spółki. Wierzycielom pozostaje często pogodzić się z tym, że pozycja komandytariusza w spółce komandytowej jest szczególnie uprzywilejowana w zakresie odpowiedzialności. Sytuację utrudnia przy tym częste wykorzystywanie w ramach spółek komandytowych osób prawnych celem zminimalizowania odpowiedzialności w ramach pozycji komplementariusza.

PERSONAL LIABILITY OF A LIMITED PARTNER FROM THE PERSPECTIVE OF COMPANY'S CREDITORS' INTEREST

Summary

The analysis of the provisions regarding personal liability of a limited partner for the obligations of the limited partnership leads to the conclusion that very often the creditor should not expect to exercise this liability. In reality, it is hard to find an example of the execution of a guarantee function of a limited partner contribution since there are no regulations regarding its minimal amount. The situation of a creditor regarding the return of a contribution to a limited partner is non-transparent. This state of affairs exists despite the fact that voluminous application forms are used for the purposes of commercial register regarding the return of a contribution and the overestimation of its value.